

POSTANOWIENIE

Dnia 19 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z odwołania J. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 września 2024 r.,
zażalenia ubezpieczonego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 14 marca 2024 r., sygn. akt III AUa 1811/22,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
zażaleniowego Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2022 r., VII U 3116/21, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie z dnia 22 września 2021 r., którą to decyzją organ rentowy odmówił J. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że odwołujący nie jest obecnie niezdolny do pracy zarobkowej, przez co nie spełnia przesłanek do przyznania mu renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2024 r., III AUa 1811/22, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przeprowadzone przed Sądem Okręgowym w Krakowie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że z akt rentowych, którymi dysponował Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie od zaskarżonej decyzji, wynika, że postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy do spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych wydanym w dniu 20 marca 2019 r. ogłoszono upadłość J. S. jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Syndyk masy upadłości zajął świadczenia rentowe odwołującego, przesyłając organowi rentowemu odpis postanowienia z dnia 20 marca 2019 r. o ogłoszeniu upadłości i na podstawie art. 141 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy dokonywał potrąceń z wypłacanego świadczenia, a potrącone kwoty przekazywał syndykowi.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy aż do wydania zaskarżonego wyroku nie dokonał czynności, do jakich był zobowiązany zgodnie z art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 174 § 2 k.p.c., to znaczy nie zawiesił toczącego się postępowania, a następnie nie podjął go z udziałem syndyka masy upadłości jako strony. Z informacji uzyskanych przez Sąd Apelacyjny wynika, że postępowanie upadłościowe nadal pozostaje w toku.

Sąd drugiej instancji zauważył, że art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. w swym brzmieniu jest jednoznaczny: sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości i ogłoszono upadłość strony. Przepis ten z jednej strony służy ochronie interesu procesowego strony, w stosunku do której ogłoszono upadłość, a z drugiej umożliwia syndykowi faktyczne wstąpienie do postępowania dotyczącego masy upadłości w miejsce strony, której ogłoszono upadłość i

wykonywanie przez syndyka praw i obowiązków wynikających z zajmowania pozycji prawnej strony.

Z dniem ogłoszenia upadłości majątek upadłego staje się masą upadłości, która służy zaspokojeniu wierzycieli upadłego. W konsekwencji upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego w skład masy upadłości i rozporządzania nim. Jednocześnie zarząd nad majątkiem obejmuje syndyk masy upadłości. Zgodnie z art. 62 Prawa upadłościowego w skład masy upadłości wchodzi majątek należący do upadłego w dniu ogłoszenia upadłości oraz nabyty przez upadłego w toku postępowania upadłościowego. Przepisy te zgodnie z art. 491¹ ust. 1 wyżej wymienionej ustawy mają zastosowanie w trakcie postępowania upadłościowego także wobec osób nieprowadzących działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 144 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Postępowania dotyczące masy upadłości syndyk prowadzi w imieniu własnym na rachunek upadłego, co wynika z art. 144 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe. Przez postępowania dotyczące masy upadłości należy rozumieć postępowania odnoszące się do praw i obowiązków dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości. Sprawami dotyczącymi masy upadłości są sprawy, których rozstrzygnięcie może oddziaływać (korzystnie albo niekorzystnie) na majątek wchodzący w skład masy upadłości, bez względu na to, czy rozstrzygnięcie polega na zasądzeniu świadczenia, ustaleniu albo ukształtowaniu. Zatem postępowanie w sprawie o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy upadłego winno być traktowane jako postępowanie dotyczące masy upadłości, gdyż z ewentualne przyznanego upadłemu świadczenia rentowego wierzyciele będą mogli zaspokoić swe roszczenia.

Brak zawieszenia postępowania w sytuacjach, gdy zaszły wszystkie przesłanki wymienione w art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. jest w ocenie Sądu Apelacyjnego rażącym naruszeniem prawa procesowego. Kontynuowanie postępowania dotyczącego masy upadłości po ogłoszeniu upadłości z udziałem upadłego zamiast syndyka musi być oceniane jako pozbawienie syndyka możliwości obrony jego praw,

co powoduje nieważność postępowania. Podejście takie uzasadnione jest tym, że syndyk staje się stroną z mocy samego prawa. Syndyk nabywa status prawny strony w znaczeniu procesowym i po ogłoszeniu upadłości upadły nie ma legitymacji procesowej do wszczynania postępowań dotyczących masy upadłości. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie uwzględnił tego faktu z urzędu, w szczególności nie zawiesił postępowania i nie zawiadomił syndyka, a zatem naruszył przepisy prawa i pozbawił syndyka możliwości działania (obrony swoich praw). Zatem w niniejszej sprawie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zachodzi nieważność postępowania, o jakiej mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd drugiej instancji uznał, że w sytuacji, gdy zaistniała podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku z urzędu z powodu nieważności postępowania, zarzuty apelacji należało pominąć, jako pozostające bez wpływu na rozstrzygnięcie.

W zażaleniu od powyższego wyroku wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 174 § 1 kpt 4 k.p.c. i art. 174 § 2 k.p.c. w zw. z art. 62 i art. 144 ustawy Prawo upadłościowe poprzez stwierdzenie że sprawa o rentę z tytułu niezdolności do pracy w sytuacji ogłoszonej upadłości konsumenckiej może być wszczęta i prowadzone wyłącznie przez syndyka i że samo prawo do renty wchodzi w skład masy upadłości, podczas gdy charakter sprawy o rentę pozwala na stwierdzenie, że nie jest to sprawa z kategorii spraw, o których mowa w art. 144 ustawy Prawo upadłościowe, a w konsekwencji stroną tego postępowania powinien być ubezpieczony, a nie syndyk, a co za tym idzie nie doszło nieważności postępowania i sprawa nie powinna być zawieszona bowiem nie dotyczy ona masy upadłości (renta wchodzi w skład masy upadłości, ale nie prawo do renty) i wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie nie powinien zostać uchylony, a sprawa powinna zostać merytorycznie rozpoznana przez Sąd Apelacyjny.

W uzasadnieniu zażalenia wnioskodawca podał, że prawo do renty nie może być uznane jako wchodzące w skład masy upadłości w rozumieniu art. 62 ustawy Prawo upadłościowe. W konsekwencji nie ma do tej kategorii spraw zastosowania art. 144 ustawy Prawo upadłościowe. Przedmiotem postępowania sądowego nie jest renta, jako określona kwotowo wierzytelność pieniężna powoda względem pozwanego organu rentowego, ale prawo do renty. Prawo do renty jest prawem

osobistym powoda., a proces o takie prawo nie stanowi postępowania dotyczącego masy upadłości.

Mając na uwadze powyższe żalący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania celem merytorycznego rozpoznania apelacji powoda wraz z zasądzeniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że kontrola wykonywana przez Sąd Najwyższy w związku z zaskarżeniem orzeczeń uchylających zaskarżony wyrok i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska prawnego sądu drugiej instancji (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 października 2013 r., III CZ 48/13, LEX nr 1422032 i z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 nr A, poz. 4). Dopuszczenie takiej kontroli oznaczałoby przyzwolenie, by zażalenie to stanowiło substytut skargi kasacyjnej, a więc środka prawnego zasadniczo innej rangi, sformalizowanego i mającego szansę rozpoznania przez Sąd Najwyższy tylko w wypadku spełnienia określonych przesłanek; mogłoby także prowadzić do obchodzenia przepisów o skardze kasacyjnej. Ograniczona funkcja oraz charakter zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 11 k.p.c., a także potrzeba usytuowania go w systemie środków odwoławczych i zaskarżenia, z jak najmniejszym uszczerbkiem dla spójności systemu, przemawiają za wąskim określeniem granic kognicji rozpoznającego je Sądu Najwyższego. Zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie orzeczenia kasacyjnego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 170/12, LEX nr 1311814; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i z dnia 26 września 2017 r., III PZ 8/17, LEX nr 2397582).

W postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację.

Analizując zasadność wniesionego zażalenia należy zauważyć, że zgodnie z art. 144 § 1 k.p.c. po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądowoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu.

Z treści powyższego przepisu wynika zatem, że w sprawach, które nie dotyczą masy upadłości, legitymację zachowuje upadły.

W wyroku z dnia 14 października 2016 r., I CSK 714/15 (LEX nr 2151462) Sąd Najwyższy podkreślił, że upadły zachowuje legitymację jedynie w sprawach, które nie dotyczą masy upadłości. Zalicza się do nich roszczenia majątkowe odnoszące się do mienia niewchodzącego do masy upadłości (art. 63-67 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r., jednolity tekst: Dz.U.2024.794, dalej ustawa Prawo upadłościowe), roszczenia, które ze względu na swój charakter nie podlegają zaspokojeniu z masy (np. o zaniechanie wynikające z praw bezwzględnych), roszczenia dotyczące praw niezbywalnych (np. służebności osobiste, prawo dożywocia), roszczenia dotyczące majątkowych praw podmiotowych związanych ściśle z osobą dłużnika (np. prawo do firmy, w której mieści się nazwisko upadłego, autorskie prawa osobiste). Upadły zachowuje legitymację również w postępowaniach, w których poszukuje ochrony swoich praw niemajątkowych, także

związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wynika to z faktu, iż prawa niemajątkowe nie są bezpośrednio związane z ekonomicznymi interesami osoby uprawnionej, nie mają wartości pieniężnej i nie tworzą majątku tej osoby, mimo, że są z nią ściśle związane (ochrona dóbr osobistych, prawa stanu). Natomiast w przypadku gdyby upadły za naruszenie dóbr osobistych (nazwiska, firmy, praw autorskich) uzyskał zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c., kwota pozyskana z tego tytułu weszłaby do masy upadłości stanowiąc majątek nabyty w toku postępowania upadłościowego, który może służyć do zaspokojenia wierzycieli. Podobnie sama kwota uzyskana z tytułu wypłaconej renty z tytułu niezdolności do pracy weszłaby do masy upadłościowej.

W ocenie Sądu Najwyższego roszczeniem nie dotyczącym masy upadłości jest również roszczenie o rentę z tytułu niezdolności do pracy, dotyczy ono bowiem majątkowych praw podmiotowych związanych ściśle z osobą dłużnika.

Prawo do emerytury należy co prawda do świadczeń majątkowych, lecz o charakterze osobistym. Stąd nie przechodzi na spadkobierców i nie wchodzi do masy upadłościowej. Na uwagę zasługuje analiza dokonana przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14 (OSNP 2016, nr 9, poz. 119). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wywiódł, że z mocy art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej, z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi na inne osoby. Regulacja ta koresponduje z przepisem art. 922 § 2 k.c., zgodnie z którym nie wchodzi w skład spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Świadczenia przysługujące uprawnionemu i niezrealizowane do dnia jego śmierci, w myśl art. 922 § 2 k.c., są wyłączone ze spadku, jako przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego czy są spadkobiercami. Przepis art. 136 ustawy emerytalnej ustanawia odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w tym zakresie. Dotyczy on prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym. Rozważania zawarte w wielu orzeczeniach zdają się być utrwalone co do charakteru tego świadczenia. Dlatego też emerytury i renty, jako prawa zmarłego ściśle związane z jego osobą, nie są przedmiotem dziedziczenia (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2001 r., P 2/01, OTK 2001, nr 8, poz. 249; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26

lutego 1965 r., wpisaną do księgi zasad prawnych, III PO 22/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 107; uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1968 r., III PZP 59/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 84 - również wpisaną do księgi zasad prawnych).

Prawo do renty nie może być zatem uznane za wchodzące w skład masy upadłości w rozumieniu art. 62 ustawy Prawo upadłościowe. W konsekwencji nie ma do tej kategorii spraw zastosowania art. 144 ustawy Prawo upadłościowe. Oceniając sentencję wyroku w granicach podstaw określonych przez żalącego się, nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała przesłanka do wydania wyroku kasatoryjnego wynikająca z art. 386 § 2 k.p.c.

Z podanych względów Sąd Najwyższy w oparciu o art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ał]